

# Limeryki na powitanie Nowego Kasownika z Wrocławia

Jakiś czas temu we Wrocławiu podjęto decyzję o wymienieniu w komunikacji miejskiej starych kasowników na nowe. Na tę okoliczność gdzieś w lutym ogłoszono konkurs na limeryk o nowym kasowniku. Napisałam kilka i wysłałam. A przy okazji napisałam kilka na pożegnanie starego, które opublikowałam tutaj, na Sofijonie - i, oczywiście, na fejsbuku. Wracając do konkursu, nie tylko nie wygrałam żadnej nagrody, ale nic nigdy więcej nie słyszałam ani o konkursie, ani od organizatorów konkursu. -

Pierwsza nagroda to byłby rower do odbioru osobistego we Wrocławiu, więc, pomijając fakt, że mam fajny rower, na którym i tak już prawie nie jeżdżę, nie pojechałabym po rower ani przez pół Polski z Krakowa do Wrocławia, ani tym bardziej przez pół Europy z Zurichu do Wrocławia... Dziś przypomniałam sobie o tych limerykach i o tym, że to już prawie pół roku, więc tak czy tak sprawa chyba dla mnie nie będzie miała innego zakończenia, oprócz tego, że opublikuję limeryki tu, na Sofi...

*Oto nowy pracownik Wrocławia*

*Państwu się uniżenie przedstawia:*

*jam jest kasownik,*

*krewki wartownik*

*bilecików, mnie się nie odmawia!*

*Ja, wasz nowy błękitny Kasownik,*

*synek swego tatusia z Blachowni,*

*w mig, pik, pik, pik,*

*trr, klik, klik, klik,*

*sypię biletami jak czarownik.*

*Dzień dobry, jestem nowy kasownik,*

*a ty, mój nowiutki użytkownik,*

*pogłaszcz gdzie trzeba,*

*słyszysz? Coś śpiewa!*

*To śpiewa bilecików dozownik.*

*Ja, nowy kasownik z Wrocka,  
zapobiegliwość to grodzka,  
by na legalu  
woził się naród,  
dzień biały, czy czarna nocka.*

*Ja, nowy kasownik z Wrocławia,  
nie ptak, choć niebieski, pozdrawiam,  
wydaję bilety,  
za kasę, niestety,  
kup, skasuj, bo kradzież zniesławia.*

*Ja, nowy wrocławski kasownik,  
nie ptak, acz niebieski pracownik,  
wrzucicie mi grosze,  
o więcej poproszę,  
bo chcę być sprzedaży przodownik!*

*To ja, Twój nowiutki kasownik,  
legalnej przejażdżki bojownik,  
złotówek nawrzucaj,  
bilety wyrzucam,  
miast serca mi tyka datownik.*

*To ja, Twój nowiutki kasownik,  
wrocławskich biletów kierownik,  
nic nie bałamucę,  
bilecik podrzucę,  
włóż w szparkę, to świeży datownik.*

*To ja, Twój niebieski kasownik,  
nie ptak, także i nie bimbrownik,  
kasuję bilety,  
za kasę, niestety,  
mój pradziad to stary dziurkownik.*